Nr. 353. Dnia 22 grudnia. Wtorek. Dnia 10 (22) grudnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

O dzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** zaa jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codzienni do 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś:	Zenona.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 9.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.	Sobota:	Szczepana Męcz.
Środa:	Wiktorji P.	Zachód " 3-ej " 47.	Zachód " 11 " 41 "	Niedziela:	Jana Apostoła.
Czwartek:	*Wigilja.* Irm iny.	Długość dnia godzin 7 " 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3.	Poniedział.	*Młodzianków.*
Piątek:	Nar. Chrystusa Pana.	Ubyło " " 8 " 59.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 3° R	Wtorek:	Eugeniusza Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 51.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dragomira; jutro Sławomiry.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wybory: Otwarcie kopert i obliczenie głosów na delegatów i dla opracowania nowej ustawy kasy oszczędnościowo-zapomogowej dla służby kolei terespolskiej. (Sala posiedzeń zarządu na dworcu stacyjnym na Pradze—1 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do $7\frac{1}{2}$ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego, oraz osób zaproszonych pogadanka popularna pomologiczna p. Edmunda Jankowskiego. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Aida" (z udziałem panny Elly Russel i p. Fryderyka Gambarelli'ego); jutro „Żywy posąg";— Rozmaitości: dziś „Czyja wina", oraz „Oj, młody, młody!"; jutro „Dzisiejsi" oraz „Niespodzianki rozwodowe";— Mały: dziś „Pani kapitanowa", oraz „Lekka kawalerja"; jutro „Pierścień rodzinny". ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 2148 rs. 82 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 8-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Ogólne zebranie.

Niezwykłe ożywienie, jakie panowało w czasie wydawania biletów na ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy zapowiadało wcześniej liczne na wczoraj zebranie. I rzeczywiście około godz. 6-ej cicha zwykle ulica Włodzimierska zawrzała ruchem, a ciemny i milczący zazwyczaj o tej porze gmach Towarzystwa kredytowego zajaśniał światłem i zaroił się mnóstwem ludzi.

Z obszernego westybulu po marmurowych schodach, dostaliśmy się na pierwsze piętro, gdzie przed wejściem na salę, przy trzech rostawionych stolikach, stowarzyszeni zapisywali się na listę obecności, otrzymując porządek dzienny posiedzenia i książeczki do głosowania. Sala napełniała się szybko. Między stowarzyszonymi panuje wielkie ożywienie. Jeszcze się ścierają zdania, jeszcze jedno słówko chce powiedzieć przedstawiciel partji za swoim kandydatem... O godz. 6-ej i pół rozległ się dzwonek; wszyscy zajmują miejsca w sali obrad.

Książę Jan Tadeusz Lubomirski, prezes komitetu nadzorczego, po zaznaczeniu, że na posiedzenie przybyło 250-iu członków z 442-ma głosami, uznał zebranie za prawomocne i zagaił posiedzenie, oraz wezwał obecnych do obioru przewodniczącego. Ogólne zebranie przez aklamację na prezesa powołało Jana Tadeusza ks. Lubomirskiego. Objąwszy na nowo przewodnictwo, prezes ogólnego zebrania zaprosił na asesorów pp.: Adolfa Suligowskiego, Karola Strassburgiera, Aleksandra Feista, Emila Marxa, Ludwika Marszewskiego, a na sekretarza p. Michała Józefowicza.

Po ukonstytuowaniu biura prezydjalnego, sekretarz ogólnego zebrania odczytał porządek dzienny, który zatwierdzono bez zmiany. Drugim punktem było sprawozdanie dyrekcji, którego nie czytano, ograniczając się na przytoczeniu uwag komitetu nadzorczego odczytanych przez członka tegoż komitetu p. Edwarda Leo.

Uwagi komitetu rozpoczyna wzmianka, poświęcona dwom członkom ubyłym w roku ubiegłym, mianowicie: p. Antoniemu Nagórnemu z powodu wyjścia z grona stowarzyszonych i zmarłemu ś. p. Andrzejowi Brzezińskiemu.

W dalszym ciągu komitet potwierdza czynności dyrekcji, wykazane w sprawozdaniu i wnosi, aby ogólne zebranie:

1) sprawozdanie dyrekcji za czas od 1-go października 1890 go r. do tegoż dnia 1891-go r., oraz objęte w niem czynności i bilans, zatwierdziło, złożone rachunki za ten czas przyjęło i z tych dyrekcję pokwitowało;

2) aby ogólne zebranie zatwierdziło włączenie do kapitału zasobowego przewyżki dochodów nad wydatkami w sumie rs. 244,448 kop. $62\frac{1}{2}$.

W przedmiocie sprawozdania, a głównie bezseryjności listów, przemawiali pp. Bardzki, Powichrowski i Maciejowski. Treść przemów podamy w numerze wieczornym.

Po złożonych wyjaśnieniach sprawozdanie zatwierdzono.

Z kolei porządku dziennego poddano pod decyzję ogólnego zebrania wniosek władz Towarzystwa w przedmiocie zmniejszenia raty kwietniowej 1892-go r. Wedle sprawozdania przewyżka kapitału zasobowego po nad normę wymaganą § 51-ym ustawy Towarzystwa wynosi rs. 180,263 kop. $49\frac{1}{2}$, remanent pozostały z roku zeszłego rs. 1,271 kop. 72,. cała przewyżka z końcem roku finansowego 1890/1 wynosi 181,535.

Władze Towarzystwa proponują; aby przewyżka ta użytą została na zmniejszenie raty kwietniowej 1892-go w stosunku $\frac{2}{5}$% od każdej nominalnej pożyczki, wypłaconej i zahypotekowanej przed dniem 30-ym września 1891-go r. Bonifikacja ta wyczerpie sumę rs. 178,262 kop. 80, pozostałą zaś resztę w kwocie rs. 3,272 kop. $41\frac{1}{2}$ zarezerwować do roku następnego i dołączyć do osiągnąć się mającej przewyżki kapitału zasobowego. Suma wszystkich pożyczek wypłaconych po dzień 30-ty września 1891-go r. wynosi rs. 44,565,700). Ulga więc proponowana przez władze Towarzystwa w r. b. jest mniejszą od otrzymanych w ostatnich dwóch latach ulg, które stanowiły po $\frac{1}{2}$% od każdej pożyczki. Wniosek ten bez dyskusji przyjęto.

Po tym wniosku prezes zarządził wybory: na dyrektora, w miejsce wychodzącego senatora Gudowskiego, na zastępcę dyrektora w miejsce wychodzącego Alfreda Schouppego, oraz w miejsce wychodzących członków komitetu nadzorczego Jana Tadeusza ks. Lubomiskiego, Władysława Nowakowskiego i Władysława Wołowskiego, wreszcie na miejsce zmarłego ś. p. Andrzeja Brzezińskiego.

Z kolei członek komitetu p. Aleksander Temler odczytał wniosek stowarzyszonych w przedmiocie przyznania wsparcia Towarzystwu dobroczynności. Ogólne zebranie do żądania wnioskodawców przychyliło się i wsparcie w kwocie rs. 2,000 uchwaliło.

Wreszcie poddano pod uchwałę ogólnego zebrania etat dochodów i wydatków na rok finansowy 1891/2.

Dochody za kupony od papierów procentowych, reprezentujących kapitał zasobowy po potrąceniu podatku skarbowego, wykazano na sumę 130,195 rs., nie licząc zysków, mających się osiągnąć z wylosowanych papierów publicznych i procentów od papierów, mających się zakupić w ciągu roku na pokrycie kapitału zasobowego.

Wydatki zaś proponowane wynoszą sumę 105,033 rs. i rozdzielają się na pozycje następujące: 1) na wynagrodzenie członków władz Towarzystwa 18,250 rs.; 2) na płace urzędników i oficjalistów komitetu i dyrekcji 63,282 rs.; 3) na inne wydatki, odnoszące się do kosztów administracji 20,601 rs.; 4) na zbadanie

---

112

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Ten Stanio miewa czasem napady bzika. Teraz woła go, niewiadomo po co! i to właśnie w chwili, kiedy on zajęty był śledzeniem wysiłków Marji, jakie czyni dla oddalenia się od bezpośredniego zetknięcia z mężem. *C'est inoui!* niezgłębioną tajemnicą są kobiety. Ta naprzykład, zdaje się uwielbiać męża, który jej zaniedbuje. Przypadek zbliża ją do niego wśród gorąca, światła i zawrotnej kaskady muzycznej. Tymczasem ona, drapując się w szatę chłodu i dziewiczej skromności, usuwa się, pragnie zniknąć, nie istnieć... Cała drżąca i zmieszana, oczy spuszcza i płoni się, cierpiąc widocznie w sąsiedztwie tego mężczyzny, który, będąc ojcem jej syna, stał się dla niej zupełnie obcym człowiekiem.

Leon poprawił się na swej pace. Miał przed sobą widok bardzo ciekawy, proces psychologiczny, bardziej zajmujący, niż wszystkie romanse Bourget'a. Stanio nie zajmował go wcale, znał on dokładnie naturę swego przyjaciela, naturę silnie zmysłową. Zajmowała go tylko Marja, ta kobieta, napozór chłodna i nieprzystępna, w głębi serdecznie namiętna, a przecież z obrazą majestatu odsuwająca się od męża, do którego może tęskniła przed chwilą!

Tymczasem wobec natarczywej czułości męża Marja powoli zaczęła się otrząsać ze zmieszania, w jakie w pierwszej chwili popadła. Zniewaga, jaką wyrządził jej mąż, odsuwając się prawie zupełnie od niej od lat dwóch, zbyt silną zostawiła ranę w duszy młodej kobiety. Nagle zwrócenie uwagi na jej obecność zdawało jej się teraz nożem, który okrutna ręka obracała w jątrzącej się ranie. Nie ona, nie Marja była w tej chwili przedmiotem uwagi tego człowieka, lecz... kobieta! Po dobrym obiedzie, po pochłonięciu Chablis'u, Saint Emilien'u i fine Champagne'u, atmosfera bazaru, bardzo do atmosfery balowej zbliżona, upajała go do reszty! Traf zrządził, że jego ramię dotknęło jej ramienia—i oto miała obok siebie wreszcie męża, którego kochała tak mocno, za którym wylewała łzy rzewne, ciche, gorące! A jednak jakieś uczucie goryczy, odrazy, odtrąca ją od tego człowieka. Nie może znieść dotknięcia jego dłoni i, cała wpatrzona w tłum czerniący się pomiędzy białemi ścianami sklepów, z przerażeniem najwyższem zapuszcza sondę w swą duszę, targa w piersi serce, które powoli uspakajać się i ziębnąć zaczyna.

Mąż właśnie pochyla się przed nią i błękitne jego źrenice, wiecznie marzące, przysłonione długą rzęsą, mienią się w świetle gazu zielonawą barwą szmaragdu.

— *Vous êtes en beauté aujour'dhui ma amie* —szepce, uśmiechając się z lekką domieszką ironji.

Lecz ona przyciska rękę do serca.

Zrozumiała. Przestała kochać męża, nie kocha go już wcale.

Odkąd? dlaczego?...

Nie może zdać sobie z tego sprawy, czuje tylko, że obecność Stania sprawia jej ból moralny, daje jej przedsmak wstrętu, goryczy.

Zamyka oczy, jakby na widok nagle otwierającej się przepaści.

Lecz on staje się coraz śmielszy i, na tle tonów polki, rzuca jej całą wiązkę banalnych słów, komplementów zdawkowych, uznając, że i to jest za wiele dla olśnienia swej niewolnicy.

Ona tymczasem otwiera oczy i teraz już bez trwogi, uważnie, jakby w skupieniu, spogląda na twarz męża. Widzi wielką piękność tej twarzy, tę piękność, która ją olśniła przed laty w śniatyckim dworku i prześladowała ją po rozhyrach leśnych; lecz dziś piękność ta nie wstrząsa nią, ostudza ją raczej, oziębia, bryłą lodu na piersi tłoczy.

I nagle Marja dostrzega na lewej piersi męża, na ciemnem tle sukna plamę delikatną, plamę, pozostawioną przez policzek kobiecy, wytarty coldcremem i posypany pudrem. Plama ta biała, przezroczysta, jak płatek krepy, rozkłada się lekko, tajemniczo, a przecież brutalnie odsłania tajemnicę zamienionego przed chwilą uścisku.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sposobów konwersji przez Towarzystwo kredytowe w Cesarstwie 500 rs.; 5) na dodatki z powodu drożyzny dla urzędników pobierających mniej niż 1,200 rs. rocznej pensji. Na zasiłek ten proponowano sumę 2,400 rs. Dodatki mają być wypłacane, w stosunku 5 rs. miesięcznie dla kawalerów i 10 rs. dla żonatych. Proponowano nadto podwyżkę pensji dwóm urzędnikom, każdemu po 50 rs., pobierającym obecnie po 450 rs. W przedmiocie etatu zabierali głos pp.: Emil Marx i Emil Weidel.

Po zatwierdzeniu etatu, który był ostatniem punktem z porządku dziennego, przewodniczący ogłosił rezultat wyborów.

Na dyrektora wybrano p. Aleksandra Czajewicza, (po senatorze Gudowskim, 692 gł.), na zastępcę dyrektora p. Alfreda Schouppa (676 gł.); na członków komitetu nadzorczego: pp. Jana Tadeusza ks. Lubomirskiego (680 gł.); Władysława Wołowskiego (611 gł.); Zygmunta Mirosławskiego (551 gł.) i Wiktora hr. Ronikiera (497 gł.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż istnieją dwa wzory nowych banknotów 25-rublowych. Jedne są z portretem Najjaśniejszego Pana, drugie z figurą alegoryczną Sławy.

= *Now. wr.* podaje w formie pogłoski iż komisje, zajmujące się obecnie kwestją żywnościową, mają być utrzymane nadal, jako instytucje stałe.

= Z Odesy donoszą, iż do portu tamtejszego powróciło z Brazylji 27-iu włościan, pochodzących z gub. radomskiej i lubelskiej. Wszyscy chorowali ciężko w Brazylji na żółtą febrę i obecnie wracają do kraju.

= Wskutek podniesienia przez jedną z izb skarbowych kwestji, czy na zasadzie prawa z d. 29-go grudnia 1887-go r. należy pobierać opłatę na utrzymanie sądów gminnych, od świadectw wydawanych subjektom handlowym, departament handlu i przemysłu wyjaśnił, że opłata wspomniana w gubernjach Królestwa Polskiego winna być pobieraną. Odpowiednie zarządzenia w tej kwestji zostały już wydane i opłaty unormowane w ten sposób, że od świadectwa 1-ej klasy pobierane będzie po 5 rs. 25 kop., a drugiej klasy po 90 kop.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projektowane są zmiany w przepisach, tyczących się kar za przekroczenia ustawy budowlanej.

= *Now. wr.* donosi, iż w r. 1892-im wiele miasteczek w gubernjach południowo-zachodnich z powodu małej ludności przemianowanych zostanie we wsie i osady.

= Od d. 13-go grudnia r. b. wydział tutejszego urzędu pocztowego zaczął przyjmować prenumeratę na rok przyszły na wszelkie pisma zagraniczne, tak dla Warszawy, jako i dla prowincji.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Polecam komisarzowi cyrkułu zamkowego zamknąć zakład felczerski pod nrem 16-ym przy ulicy Leszczyńskiej, jako wbrew § 65 ustawy samowolnie przez starszego felczera Jana Umińskiego założony.”

= Tegoroczną gwiazdkę w resursie obywatelskiej zwiedziło 4,921 osób.; spodziewany dochód wyniesie około 4,000 rs.

= Z powodu świąt Bożego Narodzenia zajęcia w ochronach wstrzymane zostaną od d. 23-go grudnia do d. 6-go stycznia r. p.

= W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia ruch pociągów towarowych na kolejach: terespolskiej, nadwiślańskiej i obwodowej będzie wstrzymany.

= Onegdaj odbyła się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia subjektów felczerskich. Na sesji tej przyjęto ośmiu kandydatów. Następnie odbyły się wybory na starszego i podstarszego subjektów i większością głosów ponownie zostali wybrani pp.: Wiktor Kowalski i Michał Burdzyński.

= Z teatru.

* Dzisiaj rozpocznie się w kasie zamawiań sprzedaż biletów na setne przedstawienie „Ptasznika z Tyrolu”, mające odbyć się w nadchodzącą niedzielę w teatrze Wielkim.

Od godziny 4-ej do 6-ej sprzedażą zajmą się artystki.

= Pomoc dla biednych.

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności, mając na uwadze porę obecną, w której wszelki zarobek ustaje, krząta się około zgromadzenia funduszów na otwarcie kuchni bezpłatnych obiadów dla biednych, w sześciu krańcowych punktach miasta, gdzie będzie wydawane po 150 obiadów dziennie w każdej.

Oprócz więc istniejących przy ulicy Drewnianej i na Pradze otwarte zostaną na ulicach: Czerniakowskiej, Sosnowej, Walicow i Smoczej, niezależnie zaś od tych 6-u kuchen dla dzielnicy Starego Miasta tak zwana „Zupa rumfordzka” zwiększoną zostanie do 200 porcyj dziennie.

Jest to najskuteczniejsza pomoc dla biednych, spodziewać się więc należy, że usiłowania Towarzystwa, w tym kierunku znajdą poparcie ogółu.

= Z kroniki myśliwskiej.

W zeszłą sobotę, t. j. d. 19-go b. m. odbyło się w Jabłonnej u hr. Augusta Potockiego polowanie.

Padło sztuk zwierzyny 86, t. j. 7 rogaczy, 1 lis i 78 zajęcy.

W polowaniu brali udział: ks. Maciej Radziwiłł z żoną, hr. Wielopolscy, hr. Tomasz i Maurycy Zamoyscy i in., ogółem 14-tu strzelców.

Strzałów padło 162.

Zwierzyna i w r. b. jest nie tak liczna, jak dawniej.

= Z Wisły.

Koryto Wisły pod Warszawą zwęża się co godzina, a woda powolniej płynie, można więc przypuszczać, iż rychło Wisła zamarznie.

Zarząd żeglugi parowej p. Fajansa otrzymał wczoraj depeszę, iż pod Nowym Dworem Narew zamarzła.

Większą część parowców żeglugi Fajansa umieszczono na zimę w łasze przy ulicy Czerniakowskiej.

= Z dziejów mrozu.

I wczoraj porozpalano ogniska, przy których zziębnięci dorożkarze, wyrobnicy i mnóstwo biedaków ogrzewało skostniałe członki.

W obu przytułkach noclegowych na Pawiej i na Pradze wszystkie miejsca, nawet nad komplet, są zajęte.

Wiela biedaków, później przybywających, nie mogło już znaleźć schronienia.

Wymowny dowód, że zdałby się i trzeci przytułek, lecz fundusze na to nie pozwalają.

Na kilku placach targowych wprowadzono samowary z gorącą herbatą.

Odbyt był ogromny i przekupnie nie mogli nadążyć w ciągłem nastawianiu samowarów.

Od trzech dni pp. S. i D. z Nowej Pragi wydają codziennie po 100 kubków herbaty z chlebem dla biedaków posiadających świadectwa ubóstwa.

W taniej kuchni na Czerniakowskiej, liczba porcyj śniadaniowych znacznie się zwiększyła.

Zwracamy uwagę osób dobroczynnych, że na te śniadania można w zarządzie oddziału tanich kuchni i u wiceprezesa, p. Lewandowskiego, nabywać marki.

Przy udzielaniu jałmużny lepiej jest zastąpić gotówkę markami i objaśniać obdarowanych, gdzie mogą znaleźć tani a zdrowy posiłek.

= Oszuści.

Od pewnego czasu jakiś młodzieniec obchodzi wielu kupców tutejszych i, opierając się na listach polecających p. Bernarda Lauterbacha, wyłudza datki, nieraz dość znaczne.

P. L. przypadkowo się o tem dowiedział i ostrzega za naszem pośrednictwem, że nikomu żadnych listów polecających nie udzielał, okazywane więc są sfałszowane.

O drugim oszuście, występującym w roli lekarza, otrzymujemy wiadomość, że łotr ten oddawna jest znany z rozmaitych sprawek.

Przed rokiem przebierał się za księdza, o czem w swoim czasie była wzmianka w *Kurjerze*.

Jeden z lekarzy, donoszący nam o tem, nadmienia, że oszust jest b. wychowańcem 2-go gimnazjum na Nowolipkach, a znając dobrze miasto i stosunki, dopuszcza się najrozmaitszych sztuczek.

= Pożar gorzelni.

Korespondent nasz z Lubartowa donosi:

W nocy, z d. 18 go na 19-ty b. m., w folwarku Kaznowie, padła pastwą płomieni tamtejsza gorzelnia, należąca do właściciela tego majątku, p. Sucho-dolskiego.

Ogień wybuchł w samej gorzelni około godz. 1-ej po północy i szerzył się z wielką gwałtownością, tak, że po upływie niecałej godziny, pomimo usilnego ratunku, z całej gorzelni pozostały gruzy.

Aparaty i przyrządy mechaniczne zostały zupełnie zniszczone.

Skład główny z okowitą i inne zabudowania folwarczne, dzięki umiejscowieniu ognia, uratowano.

Właściciel, pan S., na 45,000 rs. oblicza straty.

Gorzelnia zaasekurowaną była tylko na 10,000 rs.

Celem wykrycia przyczyny pożaru prowadzi się śledztwo.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje, rozbiwszy okno w kantorze fabryki grzebieni metalowych Hektora Trygali, przy ul. Namiestnikowskiej nr. 429-ty, dostali się do środka i skradli z biurka 280 rs. drobną monetą.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Edwarda Mierzejewskiego, na Nowolipiu nr. 34-ty, skradziono różną garderobę i bieliznę, oraz drobne przedmioty. Poszkodowany oblicza stratę na 170 rs.

= Z ulicy.

W podwórzu domu pod nr. 11-ej na Gnojnej, Julianna Malinowicz w skutek poślizgnięcia upadła i złamała prawą nogę.

Na Krakowskiem-Przedmieściu dorożkarz nr. 272 zostawił konie bez nadzoru, które rozbiegały się i w szalonym pędzie wywróciły aż dwie latarnie gazowe.

= Zagadkowe zniknięcie.

W nocy z piątku na sobotę zeszłego tygodnia Albin Szebłacki, mieszkaniec Brześcia, chwilowo bawiący w Warszawie, wyszedł od brata i od tej pory zniknął bez wieści.

Ponieważ Sz. wszystkie rzeczy zostawił więc telegrafowano do Brześcia z zapytaniem, co się dzieje.

Wczoraj nadeszła odpowiedź, że Szebłacki dotychczas nie wrócił.

= W tramwaju.

W przejeździe tramwajem z dworca kolei nadwiślańskiej mieszkańcowi Nasielska, Antoniemu Tomaszyńskiemu, wyciągnięto pugilares z gotówką i rewersami.

Między Muranowem i dworcem wiedeńskim pani Zofji Barcikowskiej, skradziono portmonetkę zawierającą 113 rs. i cenny pierścionek z turkusem.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Helena Misińska, wdowa po rymarzu, zamieszkała na Czystem, w przystępie silnej newralgji, na którą oddawna cierpi, wypiła spory haust kwasu siarczanego.

Dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo zostało na razie zażegnane, lecz stan zdrowia M. jest groźny.

= Nagły zgon.

Nocy wczorajszej w przytułku noclegowym zasłabł nagle biedak niewiadomego nazwiska, którego odwieziono bezzwłocznie do szpitala ewangelickiego.

Nieznajomy zmarł w drodze.

Wczoraj w zakładzie fotograficznym Julji Witkowskiej, na Krakowskiem Przedmieściu zmarł nagle fotografista Mieczysław Nawrocki, liczący 23 lat zamieszkały przy ul. Bednarskiej nr. 18-ty.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 17-go grudnia, w biurze zarządu Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Czersk“ przy ulicy Elektoralnej pod № 7-ym dokonywana jest wypłata dywidendy za r. 1890/91 od akcyj Towarzystwa.

— D. 23-go grudnia, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego, odbędzie się licytacja, a d. 28-go t. m. przetarg na dostawę szabru do naprawy szos okręgu komunikacyjnego warszawskiego w latach 1892, 1893 i 1894-ym. Dostawa podzielona na 10 grup, a mianowicie: 1) dla oddziału warszawskiego 5,850 sażeni kubicznych od rs. 312,879 kop. 66; 2) dla oddziału łowickiego 4,560 sażeni od rs. 186,876 kop. 61; 3) dla białostockiego 1,200 sażeni od rs. 43,498 kop. 75; 4) dla kaliskiego 4,950 sażeni od rs. 230,889 kop. 97½; 5) dla kieleckiego 2,878 sażeni od rs. 163,821 kop. 16; 6) dla radomskiego 2,972 sażeni od rs. 131,726 kop. 21; 7) dla siedleckiego 2,100 sażeni od rs. 82,974 kop. 43½; 8) dla lubelskiego 3,900 sażeni od rs. 293,203 kop. 50; 9) dla łomżyńskiego 3,000 sażeni od rs. 101,839 kop. 30; 10) dla suwalskiego 3,450 sażeni od rs. 155,525 kop. 50. Wadja są wymagane: dla oddziału warszawskiego rs. 17,400, dla białostockiego rs. 2,430, dla kieleckiego rs. 9,100, dla siedleckiego rs. 13,800, dla łomżyńskiego rs. 5,830, dla łowickiego rs. 10,400, dla kaliskiego rs. 12,850, dla radomskiego rs. 7,300, dla lubelskiego rs. 16,300, dla suwalskiego rs. 8,610.

NEKROLOGJA.

† We środę, t. j. d. 23-go grudnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Józefa Rutkowskiego,

obywatela m. Warszawy, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed południem nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 2—4460—

Ś. p. Zofja z Popławskich KLEMCZYŃSKA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 20-go grudnia r. b. W głębokim smutku pogrążeni: mąż z synem, rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 im grudnia, t. j. w środę, o godz. **10-ej i pół** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1453—

† Za duszę ś. p.

Marjanny z Wiesiołowskich Mikuły

w dniu 22-im b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna w kościele na cmentarzu bródzieńskim, a następnie na przeprowadzenie zwłok do grobu własnego na tymże cmentarzu, na które stroskana siostra zaprasza krewnych i znajomych. 4456

† Za duszę

ś. p. Franciszka Groer,

doktora medycyny i żony jego **Zenobji ze Śleszyńskich**, odbędzie się w d. 23-im grudnia, t. j. we środę, w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej i pół** żałobne nabożeństwo, na które córki i syno[illegible] zapraszają krewnych i przyjaciół. 4446

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Berlin 20-go grudnia.

Teatr na Belle-Alliancestrasse wprowadził do repertuaru „Rewizora" Gogola i wczoraj po raz pierwszy wystawił.

Artysta sceny królewskiej, **Małkowski, wróciwszy z** wycieczki do Ameryki, wczoraj po raz pierwszy wystąpił w sztuce Wildenbrucha „Nowy pan"; dzisiaj występuje jako Don Carlos.

Do akademji tutejszej Humbolta przyjęty został jako docent języka i literatury russkiej dr. Markow.

Corocznie urządzany w czasie karnawału przez artystów bal kostjumowy odbędzie się d. 15-go stycznia w salach filharmonji, które otrzymają dekoracją odpowiadającą uroczystości. Ułożeniem tańców zajmie się królewski baletmistrz, Grael. Rzeźbiarz Hidding pracuje nad grupą wysoką sześć metrów, mającą na środku sceny przedstawić, w postaci smoka ogniem ziejącego, siłę elektryczności. Po prawej i po lewej stronie również ustawione będą grupy, wysokie trzy metry, dłuta rzeźbiarzy Klimscha i Freesego. Rzeźbiarz Stichling wykona dwa sfinksy symbolizujące wieki XIX i XX-ty, które mają być ustawione przy wejściu do sali. Nadto w sali będzie ustawionych 24 biustów sławnych mężów. W salonie będzie urządzoną cukiernia, a boczna sala zamieni się na austerję włoską. Rozpocznie się uroczystość wielkim polonezem, którego uczestnicy i uczestniczki w liczbie 1,000 trzymać będą w ręku palmy. Patronkami balu są małżonki profesorów Wernera, Meyerheima, Friedricha, Konera i Vogla. Cena wejścia 10 marek. Dochód czysty na cele dobroczynne.

Wśród ludności roboczej wielka panuje nędza. Prezydentka kuchni ludowych berlińskich, p. Lina Morgenstern, otrzymała w czasie od d. 15-go listopada do d. 11-go grudnia 700 podań piśmiennych z prośbą o dostarczanie bezpłatne pożywienia z kuchni ludowych. Damy, należące do zarządu, utworzyły osobną w tym celu kasę. *K.*

*

Rzym 16-go grudnia.

D. 5-go grudnia świeżo przybyli do Rzymu i stanęli w kwirynalskim hotelu książęta sjamscy Damrong i Chira, mieli urzędowe posłuchanie u króla Humberta. U dołu wielkich wschodów kwirynalskich przyjęci zostali przez jenerała Terzaghi, przez komandora Szymona Peruzziego mistrza obrzędów i wprowadzeni do sali Zwierciadeł, gdzie na nich oczekiwał król z hr. Visonem, ministrem swego domu, z jen. Pallavicinim, pierwszym swoim adjutantem i z ks. Gianottim, wielkim mistrzem obrzędów.

Książęta podali królowi oznaki sjamskiego orderu Maha-Kra-Kri, który wyłącznie nadawany bywa monarchom. Order ten składa się z łańcuszka z brylantową gwiazdą i z żółtej wstęgi, u której zawieszone szczerozłote jabłko.

Król zaprowadził następnie książąt do królowej, która ich przyjęła w swoim apartamencie, gdzie się znajdowali przy niej księżna Strongoli i margrabia Guiccioli.

Nazajutrz był u dworu wielki obiad.

Książęta sjamscy okazywali wielki apetyt; zresztą byli bardzo przyzwoici i zdawali się być wychowani po europejsku, mówiąc płynnie po francuzku i po angielsku. Po obiedzie zabawili wraz z innymi gośćmi na pokojach królewskich aż do wpół do jedenastej. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZMIANA SYTUACJI.

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Zapowiadają, że ministrem lewicy niemieckiej zostanie hr. Gandolf Kuenburg, wysoki urzędnik sądowy i deputowany, przyjaciel Plenera. Inni wymieniają Weebera.

POJEDYNEK.

Budapeszt 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pojedynek pomiędzy ministrem obrony krajowej bar. Fejerwarym, i posłem, Gabrjelem Ugronem, był bardzo zacięty. Zanim przyszło do rozprawy na pałasze, wymieniono dwukrotnie kule. Minister raniony jest w piersi; Ugron dwukrotnie w ramię. Po rozprawie nastąpiło zupełne pojednanie.

Budapeszt 21-go grudnia (*Tel. pr. K. W.*)— Odbył się pojedynek pomiędzy ministrem Fejerwarem, a deputowanym Ugronem. Przeciwnicy strzelali najprzód do siebie dwa razy z pistoletów, poczem bili się na szable. Ugron otrzymał ciężką ranę w prawą rękę, zaś Fejerwary kilka lekkich ran. Przeciwnicy pogodzili się następnie. (*Aj. póln.*)

BANKRUCTWO.

Bern (w Szwajcarji) 21-go grudnia. (*Tel. pr Kur. W.*) — Upadek „Powszechnego banku kredytowego w Bernie", którego dyrektorowie: Wüst - Kling, zbiegli, wywoła także likwidację „berneńskiego zakładu kredytowego", na którego gospodarkę Wüst wywierał wpływ decydujący.

SPRAWA CHADOURNE'A.

Konstantynopol 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Słychać, że poseł francuzki, Cambon, ma wręczyć W. Porcie notę w sprawie wydalenia Chadourne'a z Bułgarji. W. Porta ubolewa, że uwagę jej zwrócono dopiero po spełnieniu faktu; przedtem bowiem mogłaby w Sofji oddziałać w duchu, zapobiegającym zaostrzeniu się sprawy.

Londyn 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro, że w Espiritu santo wybuchło powstanie. Stan rzeczy w Bahji budzi najpoważniejsze obawy.

Bern (w Szwajcarji) 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Nationalrath* (rada narodowa) kończy swoje obrady w czwartek; *Standerath* (rada kantonów) odbyła swoje ostatnie posiedzenie w sobotę.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go grudnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Zwyżkowy nastrój giełdy sobotniej towarzyszył rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia, skutkiem czego ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały kurs 201.25. Jakkolwiek otrzymane następnie kursy petersburskie zaznaczały zwyżkę, jednakże niższe notowania wiedeńskie dla wartości spekulacyjnych wywołały ogólne osłabienie tendencji, co pośrednio oddziałało ujemnie na rynek wartości russkich i rubli, które też obniżyły się stopniowo do 199.50. Ku końcowi giełdy usposobienie dla rubli wzmocniło się i zamknięto obrady kursem 200.— dla rubli końcomiesięcznych. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 mar. 15 fen., a krótki Petersburg o 30 fen., podczas gdy Petersburg długoterminowy lepiej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany (krótkie 172.10, długoterminowe zaś 170.70). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., a listy likwidacyjne o 50 kop. 60.20; pożyczki wschodnie brano po 64.—. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, 4% pożyczki russko-angielskie z roku 1884-go i kupony celne. Premjówki russkie z r. 1866-go nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły sie o drobnostkę. Dla żyta tendencja mocna; towar gotowy podrożał o 1 m. 25 fen., a dostawowy o 50 fen.

Berlin 21-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nat.	200.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	199.60	Akcje kredytowe	153.37
Wek. na Petersb. krót.	199.10	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	197.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	199.75	Żyto w tow. gotow.	241.—
Wschodnia poż. II em.	64.—	Żyto na wiosnę	232.—
Listy zast. serji 1-ej	61.70		

Kursa z 19-go grudnia: 200 85, 200.75, 199.40, 197.50, 201.—, 61.90, —.—, 153.10, 239.75, 231.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym grudnia.—Jak zwykle na początku każdego tygodnia, dostawy zboża, zwłaszcza pszenicy bardzo znaczne, tak też w dniu dzisiejszym wystawiono na sprzedaż 1200 korcy i ceny przy nadchodzących świętach wobec zwiększonego zapotrzebowania utrzymały się na poziomie z dni ostatnich, a mianowicie: za wyborową osiągano 8.85 do 9 rs., za białą 8.55 do 8.70, za pstrą 8.15. Dowóz żyta wynosił zaledwie 100 korcy gatunku średniego, za który po 7.50 do 7.80 płacono. Owsa dowieziono 150 korcy i przy usposobieniu niezmienionem sprzedawano po 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. Sto korcy grochu nie znalazło nabywcy.—Na wczorajszym targu zbożowym na Pradze przy nie wielkim współudziale kupujących, panowało usposobienie spokojne. Dowóz wynosił ogółem 33 wagony zboża, z których 14 wagonów było żyta, 9 owsa i 10 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta spokojne. Za wyborowe płacono 135 do 137 kop., za średnie 132—134 kop., za ordynaryjne 128—130 kop. Owies słabo, wyborowy kupowano po 92 do 96 kop., średni po 85 do 90 kop., ordynaryjny po 79—82 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja wyczekująca, wyborowa do 156 kop. osiągała, średnia 140—148 kop. Tendencja dla jęczmienia spokojna, płacono stosownie do dobroci ziarna 80—110 kop. Gryką obrotów żadnych niedokonywano.

Produkty i przyprawy do ciasta. Dorocznym zwyczajem podajemy dla gospodyń, które same zajmują się wypiekiem ciasta na święta, ceny niezbędnych do tego produktów, które są nieco wyższe od zeszłorocznych. Mąka za funt od 7 do 9 kop. Masło solone od 30 do 35 kop. funt. Mleka kwarta 6 do 9 kop. Jaj kopa od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 50. Cukier funt 13—13½ kop., puder tak samo, mączka 11½ kop. Drożdże 50—60 kop. Rodzynki funt 16—20 kop. Migdały funt 45 do 50 kop. Cykaty funt od 40 kop. do 1 rs. Wanilji laseczka od 7½ do 10 kop. Z bakalij: daktyle bagdadzkie funt od 25 kop., figi sułtańskie funt 25 kop. Śliwki francuzkie od 25 kop. Marmolady od 25 kop. funt. Bakalje mieszane od 25—40 kop. funt.

Gdańsk 19-go grudnia. — **Pszenica** krajowa bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 126 funtów 185 marek za tonnę. Towar tranzytowy nieco taniej. Terminy tranzyto: na styczeń-luty 189 m. płacono, na luty-marzec 191 mar. w zaofiarowaniu, 190½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 194 m. w zaofiarowaniu, 193 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 188 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na grudzień tranzytowe 140 m. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 194 mar. w zaofiarowaniu, 193 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 191 mar., tranzytowego 190 m. Kukurydza węgierska tranzyto 126½ m. targowano. Łubin polski tranzyto niemiecki 88 marek za tonnę płacono. Siemię lniane polskie obsadzone 178 marek za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 40 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie 6 marek za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ mar. w zaofiarowaniu, na grudzień 68 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 68¼ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. w zaofiarowaniu, na grudzień 48½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 48¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 201.75 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. G. w Łodzi.*—Skorzystać nie możemy.
— *Amatorowi.*—Bolesław Ładnowski, artysta teatrów warszawskich.
— *Panu M.*— Redaktor naszego pisma, p. Olszewski, wczoraj powrócił z Łodzi, dokąd jeździł dla otwarcia kantoru *Kurjera warszawskiego.*
— *Teatromanowi.*—Grają za sceną.
— *Panu L. M., stałemu prenumeratorowi.* — Z obcych informacyj nie korzystamy.

TABELA WYGRANYCH
w dziewiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 157-ej Loterji klasycznej.
Dnia 21-go grudnia 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
568	**400**	10364	**400**
3697	**400**	12430	**400**
5086	**2,000**	12767	**400**
5900	**1,000**	20161	**1,000**
6647	**400**	20308	**1,000**
6733	**400**	21934	**400**
9073	**400**	23443	**400**
9989	**400**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

651	3616	12934	17889
741	6692	12950	23395
1315	7840	13513	
1731	8567	14442	
2806	10568	14586	
3456	10957	16101	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

579	8418	13355	17225
1810	9767	13660	17386
3118	9934	13802	17391
6062	11063	14364	22315

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

19	2213	4154	6291	8288	10516	12860	15508	17585	19826	21654
164	14	80	96	99	56	69	26	17618	28	62
247	34	4206	6358	8416	10614	12999	15621	70	36	64
56	54	53	73	45	45	13048	75	17737	19924	21715
62	2379	90	6409	60	89	50	15705	71	32	21812
81	2406	4323	13	8505	10799	81	7	17548	79	15
311	39	4429	56	86	10927	91	10	62	20021	39
54	49	70	65	8601	11001	13104	14	17916	30	59
98	95	81	6557	39	43	67	23	20	49	21906
526	2512	85	69	75	46	13260	15828	31	59	16
28	59	4563	86	84	48	13425	86	47	20101	22
61	82	69	6632	8818	59	13509	15950	51	22	73
76	94	4600	94	97	74	40	56	18012	63	22078
612	2612	16	6735	8950	88	13609	61	91	81	22107
42	39	82	52	65	11110	21	16096	96	20265	22
752	41	93	6822	76	20	46	16119	18124	20302	48
836	59	4748	27	9019	23	13708	29	94	40	22225
42	2768	56	37	31	11216	17	56	18252	41	37
57	99	63	85	66	78	63	16201	54	50	65
60	2816	70	95	91	87	74	7	18302	73	22317
902	20	4824	6946	9115	11382	75	80	8	78	80
1010	77	4932	61	32	11401	13800	53	18415	79	64
15	86	64	92	37	48	30	72	58	91	22439
43	2911	78	7056	9270	65	60	81	88	20434	72
71	27	83	7165	9312	67	64	16302	18541	35	22515
1177	59	5053	7216	31	94	77	27	51	52	50
82	77	63	21	34	11506	83	29	68	70	52
91	3104	64	27	9439	68	13910	40	74	90	59
1222	11	81	7375	41	11644	58	16430	85	20530	87
25	75	84	7434	76	11708	68	16528	18623	55	22611
69	3225	5120	70	9581	75	14079	41	51	20612	39
1324	85	5208	7505	33	11843	14150	16650	79	69	91
27	3310	43	26	37	12020	14209	79	18701	93	22776
86	22	5302	45	67	39	14313	16730	18888	20700	22829
1414	3440	72	52	78	73	38	77	93	26	41
92	51	5412	55	9616	12101	44	16804	18904	34	43
94	62	36	76	74	34	68	28	56	53	65
1524	88	43	96	94	36	75	30	19002	63	22969
60	3556	45	7612	9701	97	14429	31	5	20801	23000
65	98	70	73	21	12202	91	33	6	44	1
94	3659	5569	89	9800	27	14521	81	77	57	8
1606	89	92	7708	49	36	14747	94	79	20981	14
12	3721	5601	26	55	56	51	16927	19204	21036	18
31	88	39	35	79	92	14806	47	19334	37	19
56	91	71	38	9980	12322	51	67	61	21116	31
66	3853	5703	58	10118	31	66	73	75	34	59
88	57	8	95	35	69	14995	17038	91	74	68
1769	3909	14	7832	57	93	15016	66	19410	85	23132
1825	51	62	76	61	12406	85	17136	21	21245	72
57	71	96	95	93	8	15113	77	19519	21325	73
2012	72	5801	7990	10256	15	15211	17303	52	27	98
53	86	58	8062	10326	68	15349	45	72	33	23219
80	4057	73	81	35	12579	88	83	74	91	43
93	66	5928	98	39	12652	90	17435	75	21422	67
2119	4114	6045	8114	46	12702	99	45	19646	82	23326
30	20	66	27	48	54	15405	93	82	21537	79
77	36	6107	60	72	12813	63	17517	84	62	82
85	39	6204	84	97	45	77	39	19715	21607	23468
2210	53	5	8201	10474	54	89	76	78	20	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 38 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 8 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	8 20 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Декабря 1891 г. —
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).